

Zebra
1957, nr
10, str.
14.

STUDENCKI KARNAWAŁ

„Jak karnawał to karnawał, bali mamy wreszcie nawet chodźcie z nami, chodźcie z nami...”

Samochód ciężarowy staje pod „Jednością” — maski podnoszą niesamowity wrzask przy akompaniamencie bębna i... patelni.

Po chwili we wszystkich oknach pojawiają się zdziwione i roześmiane twarze. Maski mówią fraszki, śpiewają kuplety... Wśród nich widzimy znane postacie przewodniczącego Mrugacza i pośta Cynkina. Zebra zaprasza na bal — z okien padają pytania: gdzie, kiedy, kto? I tak w wielu punktach miasta, pod wszystkimi „akade-

mikami”, aż wreszcie w śródmieściu mały pochód. Mały, bo i deszcz siecze i pogoda jak na uliczny karnawał za chłodną.

Jeszcze kilka wizyt w większych kawiarniach, przed seansami w kinach krótkie występy „szopki” i wreszcie... „Bal nie z tej ziemi w Rotundzie”. Ale o balu niech mówią sami jego uczestnicy, którym udało się otrzymać wizę na księżyc.

MARIA KOTERBSKA

Jak się pani czuła na balu?
Bardzo dobrze.

Co się pani najbardziej podobało?

Jak powiem, że pan, to czy pan to napisze??? (napisałem J. B.).

Co się pani nie podobało na balu?

To, że mój przygodny partner usiłował mnie przerzucić przez głowę i tłumaczył mi, że zrobi to tak, że nawet nie zauważę.

ADOLF GEODECKI
przew. RO ZSP

Jak się pan czuł na balu?
Dośkonale.

Co się panu najbardziej podobało?

Dekoracja, a w niej Wielki Wóz.



„Ma-ry-sia! Ma-ry-sia!”

Co się panu nie podobało?
Jako jednemu z organizatorów musiało mi się podobać wszystko.

KAZIMIERZ PAWŁOWSKI

Jak się pan czuł na balu?
Spocony.

Co się panu najbardziej podobało?

Napoje.

Co się panu nie podobało?
Brak napojów.

ANNA SIWEK
uczestniczka balu:

Jak się pani czuła na balu?
Czułabym się dobrze, gdyby nie moje zalane towarzystwo.

Co się pani najbardziej podobało?

Maria Koterbska.

Co się pani nie podobało?
Błędny wzrok pijanego towarzysza zabawy.

WACŁAW BEDNARCZYK

Jak się pan czuł na balu?
Bardzo dobrze, tym bardziej że trudno mi się było zorientować w szczegółach, w związku z tym, że zbyt szeroko głowę zająłem się pewną butelką.

Co się panu najbardziej podobało?

Z dekoracji pewna szesnastoletnia blondynka, a z ludzi obcych — pan z szatni, który mi oddał mój własny płaszcz, nie bacząc na mój stan.



Rys. E. Olstaj



Maski wśród mas (...euzek)

STUDENCKI TWORCZY KLUB FILMOWY I REDAKCJA
„CZARNO NA BIAŁYM” — OGŁASZAJĄ

WIELKI KONKURS

na scenariusz lub nowelę filmową.

NAJLEPSZE PRACE

BĘDĄ REALIZOWANE PRZEZ KLUB

ZA ZGODĄ I PRZY WSPÓLPRACY AUTORA

Warunki konkursu

1. W konkursie mogą brać udział...

Abecadło frywolności

Tekst: Karol Dusza
Rys. J. Lisiecka

A



„Jak karnawał to karnawał, bali mamy wreszcie nawet, chodźcie z nami, chodźcie z nami ...”

Czarno na białym 1957, nr 2, s.14 i 15

Karnawał 1957 - bal w Rotundzie!!! Gdzie te bale?

Co się panu nie podobało?
Organizacja, bo dlaczego wypuszczają ludzi o trzeciej rano piechotą? Następnym razem albo nie stwarzać miłego nastroju i nie zmuszać do domu taksówką.

Czy na zakończenie ja mogę zadać panu pytanie?

Dlaczego pan zmusza tymi pytaniami ludzi, aby się wygłupiali?

STANISŁAW NOWAK
student

Jak się pan czuł na balu?

Pod psem, bo ona nie przyszła.

Co się panu najwięcej podobało?

Nagie figurki, które można było oglądać przez dziurkę.

Co się panu nie podobało?

Kobiety, bo były przeważnie zajęte.

KAROL SZPALSKI

Jak się pan czuł na balu?

Znakomicie.

Co się panu najwięcej podobało?

Piosenki w wykonaniu Kazimierza Pawłowskiego.

Co się panu nie podobało?

To, że znajdowałem się w towarzystwie żony.

JANUSZ OSEKA

Jak się pan czuł na balu?

Do czwartej o ile pamiętam doskonale.

Co się panu najwięcej podobało?

Jedna pani.

Co się panu nie podobało?

Jej mąż.

Wszyscy uczestnicy karnawału „Czarno na białym” zadeklarowali swój udział i poparli inicjatywę urządzenia wiosennego karnawału w okresie „Juwenalii” — wraz z nocnymi pochodami, przejazdem wozami, pochodniami i wielkim balem na ulicach miasta. Do tego, zdaniem uczestników i naszym, potrzeba tylko chcieć się bawić i trochę fantazji.

Zdjęcia — E. Węglowski

Tekst — J. Budzyński

Jedni w strojach, a inni za to w okularach..



Jedni w strojach, a inni za to w okularach! Czyż nie piękne?:))



Jedni w strojach, a inni za to w okularach..



**Ale najwięcej zabaw to Nowa Huta!
Karnawał - oj, działa się! To rok
1968. Kasyno HiL**

Głos Nowej Huty 1968, nr 1, str. 8

Cóż za piękna pani! Ktoś zna?



Trudny dylemat, którą wybrać do

tańca. Wszystkie panie miłe, urocze, uśmiechnięte! Ech, gdzie ta elegancja?:)



Karnawał w pełni

Rozbrzmiewają orkiestry, wirują tańczące pary. Nic dziwnego, karnawał w pełni, jedna zabawa odbywa się po drugiej. W ub. sobotę w salach Kasyna HiL bawili się pracownicy Zakładu Kokschemicznego. Tańczyli dużo i z werwą, przgrywała im bowiem własna zakładowa orkiestra (najlepsi muzycy wśród koksowników i zarazem najlepsi koksownicy wśród muzyków). A że bal był bezalkoholowy, wiadomo, było różnie. Uwagę tę dedykujemy organizatorom sympatycznej zresztą imprezy. Poniżej parę „migawek” z balu koksowników.

Tekst i zdjęcia J. Brożek



Do tańca przgrywa zakładowa orkiestra.



Tańczono wiele i z werwą...



Tango święci triumfy na każdej zabawie, ma licznych zwolenników również wśród koksowników huty.

Po sylwestrze karnawał trwał i trwał!!! W Nowej Hucie albo - jak kto woli - na Nowej Hucie!!!

Głos Nowej Huty
1968, nr 4, s. 8

I tradycyjnie - kto gra? Wiem - zakładowa orkiestra, ale kto to jest?

Karnawał w pełni

Rozbrzmiewają orkiestry, wirują tańczące pary. Nic dziwnego, karnawał w pełni, jedna zabawa odbywa się po drugiej. W ub. sobotę w salach Kasyna HiL bawili się pracownicy Zakładu Kokschemicznego. Tańczyli dużo i z werwą, przgrywała im bowiem własna zakładowa orkiestra (najlepsi muzycy wśród koksowników i zarazem najlepsi koksownicy wśród muzyków). A że bal był bezalkoholowy, wiadomo, było różnie. Uwagę tę dedykujemy organizatorom sympatycznej zresztą imprezy. Poniżej parę „migawek” z balu koksowników.

Tekst i zdjęcia J. Brożek



Do tańca przgrywa zakładowa orkiestra.

I jeszcze naturalnie, oczywiście wiele, wiele imprez taneczno-muzyczno-piosenkarskich! Ot, Zgaduj-zgadule!

Marzec 1968

Głos Nowej Huty 1968, nr 10, s. 7

126 zgaduj-zgadula

15 marca o godz. 19, w Hali Widowiskowo - Sportowej HiL odbędzie się 126 zgaduj-zgadula. W części artystycznej udział wezmą: zespoły „Czerwone gitary” i „Blackout”, Mira Kubasińska, Elżbieta Zakowicz, Michaj Burano, oraz mistrz akrobatyki berlińskiego Friedrichstadt Palast-Charles Fistkorn.

bg

Maj 1968

Głos Nowej Huty 1968, nr 19, s. 9.

128 ZGADUJ-ZGADULA W NOWEJ HUCIE

„Kobieta w świecie i w domu” — to tytuł głównego konkursu kolejnej zgaduj-zgaduli, w którym dla zwycięzcy przewidziana jest nagroda w wysokości 25 tys. zł. Współorganizatorem imprezy jest Centrala Tekstylno-Odzieżowa i Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego.

W części artystycznej wystąpią: Katarzyna Sobczyk, Karin Stanek, Henryk Fabian, Jacek Lech, Stefan Hejnie, Toni Kezzer i Bolesław Gromnicki oraz Czerwono-Czarni. Zapowiadają jak zwykle, Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

Zapraszamy na 128 zgaduj-zgadulę, organizowaną w dniach 15, 16 i 17 maja o godz. 19, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Bilety są do nabycia w nowohuckim „Orbisie”, „Filmotechnice” i Domu Kultury HiL, rozprawdają je również rady odziałowe w kombinacie.

A jak maj to bal hutników!

Bal hutników

Do tradycji już należy doroczny hutniczy bal. Ten ostatni zaliczyć należy do najbardziej chyba udanych w historii Dnia Hutnika — zabój kombinatu. Grały do tańca na zmianę dwie orkiestry, odbywały się konkursy na najlepszą parę taneczną, a zabawę śmiali piosenkarze — Zdzisław Tarnawa i Jerzy Świerczek. Otwarcia balu dokonał aktor Tadeusz Szybowecki, który ślicznie poprowadził kawałek poloneza. Zapowiadali i bawili publiczność niezrównany jak zawsze Zdzisław Zazula — aktor Teatru im. H. Modrzejewskiej w Krakowie. Należy podkreślić dobrą organizację balu i sprawną obsługę gości przez OZR HiL.

Jednocześnie w sali Zespołu Tańca ZDK HiL odbywał się bal młodych — równie zresztą udany jak ten w Kasynie HiL. Do tańca przygrywał tutaj zespół Domu Kultury, bawiono się — choć bez alkoholu — wyśmienicie.






W czasie hutniczego balu — na parkiecie.

W konkursie na najlepszego walca zwyciężyła ta właśnie para. Nagroda — butelka szampana, którą wręcza piosenkarka Z. Tarnawa.

Orkiestra na balu w Kasynie HiL.



A wszystko jak
zawsze opierało
się o bufet!



W bufecie pełne ręce roboty miały dziewczęta z OZR. I tym razem stały na wysokości zadania.

Od 1968 roku Nowa Huta ma też „4”
w centrali telefonicznej.

Głos Nowej Huty 1968, nr 10, str. 7

I taki to był rok!

Pozdrawiam, Krystyna Downar

Nowy numer centrali telefonicznej HiL

Już od 9 bm. abonenci w Nowej Hucie, a więc wszyscy posiadacze aparatów telefonicznych, których numery zaczynają się od cyfry „4” — będą mieli bardzo ułatwione połączenie z centralą huty przez trzycyfrowy numer „495”.

Równocześnie informujemy, że pozostałe numery centrali HiL, 401-00, 401-20 i 446-60 — są nadal aktualne.

godz. 18.00 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

OGNIŚKO DZIECIĘCE

9. III. godz. 17.30 — z cyklu „Wybitne postacie historyczne — „Napoleon Bonaparte — prelekcja mgr. H. Biernath, 11. III. godz. 16.30 z cyklu „Kultura i obyczaje Polski” — „Kobiety z rodu Piastów na tronach Polski” prelekcja mgr. Z. Stróżyk, 13. III. godz. 17 — z cyklu „Zgodnie z prawem” — „Odpowiedzialność za chuligaństwo” — prelekcja mgr. A. Czarneckiego, godz. 18 z cyklu „Spotkanie ze sztuką” — „Warszawa w obradach A. Canaletto” — prelekcja

Z notatnika obserwatora

CZY ZNÓW GORZEJ Z CZYSTOŚCIĄ?

Dłuższy czas nie było skarg na stan butelek z mlekiem, dostarczanym do sklepów w Nowej Hucie przez Zakłady Mleczarskie w Krzeszawicach.

dziewczęce rajtuzy. I ciągle go mało, jako że rzecz to praktyczna, a rzadko spotykana w naszych sklepach. Ostatnio można było znaleźć w sklepie dziewiarskim koło „Delikatesów” damskie rajtuzy w cenie 120 zł.